



DOBRCZE ŻE JESTEŚ

List do parafian

Numer 1 (244) LUTY 2017 r.

„Idźcie i głoscie”



WIELKI POST - powrót do Ojca

Warto przeczytać:

Setna rocznica objawień w Fatimie – str. 4

Kolędowanie w sali kominkowej – str. 8

Karmiąc się Słowem Bożym – str. 9

Wigilia dla ubogich – str. 10

Po drugiej stronie mikrofonu – str. 12

Nowy Prowincjał – str. 11

II Orszak Trzech Króli – str. 14

Rozważania Drogi Krzyżowej – str. 16

Ach! Co to był za bal ... – str. 18

Rodacy – Bohaterom – str. 21

Gorzkie Żale – str. 22

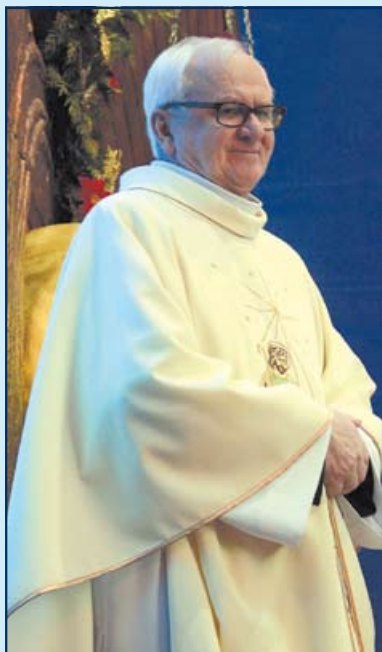
oraz: wydarzenia parafialne, humor,
kulinaria, kącik muzyczny, dla dzieci i inne



Święta Bożego Narodzenia 2016



Słowo Proboszcza



Wielki Post rozpoczniemy Środą Popielcową, a więc licznym udziałem we Mszy św. z pokornym pochYLENIEM głowy na posypanie popiołem. Tej ceremonii towarzyszą słowa: „Nawracajcie się i wierźcie Ewangelii”. Zamyka się w nich cały program czterdziestu dni przygotowań na obchód tajemnicy Zmartwychwstania Pana Jezusa.

W tym czasie Kościół proponuje nam środki do uświęcenia: post i jałmużnę. Są one nierozdzielne dlatego, że nasza rezygnacja z czegośkolwiek ma mieć wydzźwięk społeczny – ktoś inny powinien z tego skorzystać. Wzorem jest sam Chrystus, który oddaje się nam bez reszty, ale właśnie dlatego, by nas zbawić, obdarzyć szczęściem wiecznym.

Szkołą przeżywania Wielkiego Postu są nabożeństwa Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej. Gorzkie Żale to pasyjne śpiewy z rozważaniami poszczególnych etapów męki Chrystusa, ale również jest rozważanie Bożego Słowa (tzw. kazanie pasyjne), które ma nam pomóc zrozumieć i przyjąć tajemnicę zbawienia. Zapraszamy wszystkich w niedzielę

Wielkiego Postu o godz. 17.00. Droga Krzyżowa jest nabożeństwem – lekcją, jak znosić i przyjmować różne nasze cierpienia i niepowodzenia. Na Drogę Krzyżową zapraszamy dzieci we wtorki o godz. 16.30 oraz młodzież i dorosłych w piątki o godz. 17.15.

Ważnym etapem w przeżywaniu Wielkiego Postu są rekolekcje. Jak zawsze będą one miały na celu wysłuchanie Ewangelii, jej przyjęcie i w konsekwencji doprowadzenie do nawrócenia. Rekolekcje wielkopostne odbywać się będą w dniach od 26 do 30 marca 2017 roku. Tegorocznym przewodnikiem duchowym będzie O. Kazimierz Tyberski OMI.

O. Mieczysław Hałaszkowski OMI



**W okresie
Wielkiego Postu**

zapraszamy na:

1. Nabożeństwa pasyjne:

Gorzkie Żale z kazaniem
pasyjnym w niedzielę
o godz. 17.00

2. Droga Krzyżowa

– dla dzieci we wtorki
o godz. 16.30

– dla młodzieży i dorosłych
w piątki o godz. 17.15

SETNA ROCZNICA OBJAWIEŃ W FATIMIE (część 2)

FATIMA. WIZJONERZY. OBJAWIENIA WSTĘPNE.

Wstęp

Kontynuujemy, rozpoczęty w poprzedniej gazecie, cykl artykułów poświęconych objawieniom Matki Boskiej w Fatimie. W pierwszej części przedstawiliśmy sytuację w świecie, a szczególnie w Europie na przełomie XIX i XX w., ukazując te niepokojące zjawiska, które mogły budzić troskę Kościoła o kondycję i zbawienie człowieka. W drugiej części pragniemy opisać wioskę Fatimę, jej mieszkańców i trójkę małych wizjonerów oraz przypomnieć wizje wstępne z 1915 i 1916 roku.

Fatima i jej mieszkańcy

Fatima, należąca do diecezji Leiria, położona w odnodze Aire, górskiego łańcucha Estrella, leży niemal w samym środku geograficznym Portugalii. Wioska znajduje się ok. 130 km na północny – wschód od stolicy kraju – Lizbony, ok. 200 km na południe od Porto, drugiego najważniejszego miasta Portugalii i ok. 50 km na wschód od brzegów Atlantyku. Przed 1917 rokiem wioska liczyła zapewne ok. 500 mieszkańców, których domostwa i zabudowania gospodarskie usadowiły się na niewielkich wzgórzach pokrytych uprawnymi polami, winnicami, łąkami, pastwiskami, krzakami i niskopiennymi dębami.

Miejscowość i jej nazwa nie była wtedy jeszcze znana ani historykom, ani geografom. Miała jednak piękną legendę osadzoną w 1158 roku. Wtedy to właśnie, 24 czerwca, rycerz Don Goncalo Hermingues zwany Postrachem Maurów, napadł z zasadzki na orszak arabskich dam i rycerzy i pojmany przyszedł przed oblicze prowadzącego wojnę z Maurami, założyciela portugalskiej monarchii, króla Don Alfonso Henriquesa. Król pochwalił rycerza i zapytał jakiej chciałby nagrody. „Już służenie tobie królu jest dla mnie wystarczającą nagrodą” – odparł rycerz i dodał: „Na pamiątkę tego zwycięstwa proszę cię królu o rękę Fatimy, najpiękniejszej branki z pochwyconego orszaku”. Król zgodził się pod warunkiem, że Fatima zechce zostać jego żoną i przejść na katolicyzm.

Fatima oczywiście zechciała Postracha Maurów i na chrzcie przyjęła imię Oureana. Król w podarunku weselnym podarował nowożeńcom miasteczko Abdegas, którego nazwę Don Goncalo w hołdzie dla małżonki zmienił na Oureana, zwane dzisiaj Ourem.

Gdy wkrótce Oureana zmarła, niepokieszony rycerz wstąpił do zakonu św. Bernarda w opactwie Alcobaca oddalonym 30 km od Ourem. Kilka lat później, już jako opat tego klasztoru, wybudował 6 km od Ourem kościół ku czci Matki Boskiej i mały klasztor, gdzie przeniósł doczesne szczątki Oureany a miejsce to otrzymało nazwę Fatima. Nie wiadomo ile jest prawdy w tej pięknej legendzie, ale uzasadnia ona nazwę samej Fatimy i pobliskiego miasteczka Ourem, które od 1917 r. będą znane wszystkim katolikom. Mieszkańcami wioski byli prości ludzie, trudniący się rolnictwem, hodowlą i sadownictwem. W niedzielę i święta wszyscy szli do swojego kościoła parafialnego pod wezwaniem Świętego Antoniego. Powszechną praktyką mieszkańców Fatimy było odmawianie różańca i modlitwy tej uczono dzieci od najmłodszych lat. Różaniec odmawiano zwykle po domach i przy każdej stosownej okazji. Dzieci wychowywano w karności i pobożności, przyzwyczajając je do pracy i obowiązkowości.

Mali wizjonerzy

Matka Boża, podobnie jak w ubiegłym wieku w La Salette i w Lourdes, wybrała na swych powierników proste, wiejskie dzieci mieszkające w Aljustrel, małym osiedlu należącym do wioski Fatimy. Dziećmi tymi były: najstarsza Łucja, o rok młodszy Franciszek – jej kuzyn i dwa lata młodsza od Franciszka jego siostra Hiacynta.

Łucja, czyli Lucia dos Santos, urodziła się 22 marca 1907 roku, jako najmłodsze z szóstki dzieci Marii Róży Marto i Antoniego dos Santos. Była dzieckiem inteligentnym, spokojnym i tak roztropnym, że matki z sąsiedztwa powierzały jej opiece swoje małe dzieci. Jako najmłodsza – miała cztery siostry i brata, była otoczona szczególną czułością i miłością. Jej rodzeństwo miało następujące imiona: Maria dos

Anjos, Teresa, Manuel, Gloria i Carolina. Siostra Łucja tak wspomina swoje dzieciństwo: „A ponieważ byłam najmłodszawszyscy chcieli mnie mieć na rękach i bawić się ze mną. Aby nie było kłótni, moja matka zabierała mnie z ich rąk i oddawała mnie mojemu ojcu, który ze swej strony obdarzał mnie czułościami i pieśzcotami. Szybko nauczyłam się „Zdrowaś Mario”, bo moja matka zazwyczaj mnie piastowała, gdy uczyła moją o pięć lat



starszą siostrę Karolinę.....W niedzielne popołudnia młodzież zbierała się na naszym podwórku.....Moja matka zazwyczaj siadała wtedy w drzwiach kuchni, które wychodziły na podwórko, stamtąd mogła obserwować, co się działo....Pamiętam, jak moja matka wielokrotnie mówiła – „Nie wiem, co ci ludzie za przyjemność mają chodzić po cudzych domach i plotkować. Dla mnie nie ma nic przyjemniejszego, jak posiedzieć w domu i poczytać jakąś dobrą książkę. Te książki dają tyle dobrego. A żywoty świętych są tak cudne”.....Moja mama latem w czasie odpoczynku popołudniowego uczyła swe dzieci katechizmu. Zimą nasza nauka odbywała się wieczorem po lekcji, przy ognisku, gdzie piekłyśmy i jadłyśmy kasztany i słodkie żółędzie”. Gdy Łucja miała sześć lat znała już katechizm, więc posłano ją ze starszą Karoliną na lekcje religii prowadzone przez

proboszcza. Na początku proboszcz nie zgadzał się na Pierwszą Komunię świętą Łucji w wieku sześciu lat, mimo, iż dziecko wszystko świetnie opanowało. Jednak przez perswazję o. Cruz, który pomagał w przygotowaniu dzieci, proboszcz wyraził wreszcie zgodę i Łucja z wielką radością wraz z siostrą Karoliną przyjęła po raz pierwszy Pana Jezusa do swego serca. Spowiedź Łucja odbyła u o. Cruz, a ów dobry kapłan na zakończenie powiedział: „Moje dziecko, twoja dusza jest świątynią Ducha Świętego. Zachowaj ją zawsze czystą, aby On mógł w niej prowadzić dalej święte działanie”. I zachowała swe serce jedynie dla Boga.

Swoją Pierwszą Komunię św. Łucja tak wspominała: „Gdy kapłan schodził ze stopni ołtarza, wydawało mi się, że mi serce z piersi wyskoczy. Ale jak tylko położył na mych ustach Hostię białą uczułam pogodę i spokój niewzruszony. Poczułam się tak przesiąkniętą atmosferą nadprzyrodzoną, że obecność Boga stała mi się wyczuwalna, jak gdybym Go widziała i słyszała zmysłami. Skierowałam więc doń moje prośby: Panie spraw, abym stała się świętą. Zachowaj moje serce zawsze czyste, tylko dla Ciebie. W tym momencie wydawało mi się jakby nasz dobry Bóg wgłębił mego serca wyraźnie do mnie przemówił: „Łaska, która ci dzisiaj została dana, pozostanie żywa w twojej duszy, wydając owoce dla życia wiecznego”. Czułam się przemieniona w Boga”. Gdy starsza siostra Karolina osiągnęła 12 lat, zaczęła pracować w polu, uczyła się tkactwa i krawiectwa, a siedmioletniej Łucji powierzono opiekę nad trzodą. Odtąd jej zwykłym codziennym zajęciem było wypędzanie owiec na pastwisko.

Franciszek Marto urodził się 11 czerwca 1908 roku, zaś jego siostra Hiacynta urodziła się 10 marca 1910 roku i byli najmłodszymi dziećmi Emanuela Marto i Olimpii di Gesu, wdowy po Józefie Fernando Rosa. W ich domu było 11 dzieci, w tym dwóch synów z pierwszego małżeństwa i dziewięcioro dzieci z drugiego. Z „Listów Siostry Łucji” dowiadujemy się, że Franciszek był spokojny, miał usposobienie łagodne i nie brakowało mu odwagi. W okresie przed objawieniami lubił bawić się jaszczurkami i zaskrońcami, które karmił mlekiem. Rozmawiał z ptakami, dzielił się z nimi jedzeniem i nie znoślił gdy niszczone im gniazda. Gdy spotkał chłopca trzymającego szczygła, od-

kupił go za cały swój majątek – cztery soidy i natychmiast wypuścił go na wolność przestrzegając, aby nie dał się ponownie złapać. Miał uczynne i szlachetne serce, zawsze pomagał kalekiej staruszce utrzymać razem rozbiegające się stado owiec.

Bardziej skomplikowany charakter miała Hiacynta. Jako najmłodsza z dzieci, tak jak Łucja była pieszczochem swojej rodziny. Była dobra, prostolinijna, posłuszna, miła, pełna wdzięku, wrażliwego serca, pełnego słodyczy, łagodnego charakteru. Czasami jak to dziecko, bywała uparta i drażliwa. Kochała kwiaty, obdarzając nimi tych, których kochała. Tuliła białe jagnięta i nosiła je, aby się nie zmęczyły. Najchętniej słuchała opowiadań biblijnych i najbardziej troszczyła się tym, by spodobać się Jezusowi.

Niewyraźna wizja Anioła w 1915 roku

Gdy Łucja dos Santos skończyła siódmy rok życia powierzono jej opiekę nad trzodą owiec. Już drugiego dnia swojej nowej służby Łucja wraz z trzema koleżankami: Teresą Matias, jej siostrą Marią Rosą i Marią Justino zaprowadziły owce na wschodnie zbocze góry Cabeso. Koło południa zjadły posiłek, po czym cała czwórka rozpoczęła odmawianie różańca. Wtedy nad drzewami zobaczyły, jakby wiszącą w powietrzu statuetkę ze śniegu, błyszczącą w promieniach słonecznych, które przenikały ją, czyniąc przezroczystą. Wyglądała ona jak jakaś osoba owinięta w przezroczyste prześcieradło. Dzieci odmawiały teraz różaniec z oczyma utkwionymi w objawioną postać, która znikła, gdy tylko skończyły się modlić. Po pewnym czasie w tym samym miejscu i tej samej czwórce dzieci przy odmawianiu różańca, to samo widzenie powtórzyło się jeszcze dwukrotnie. Łucja nie wspominała nikomu o tych wydarzeniach, ale jej koleżanki zasiały w wiosce niepokój i matka Łucji też o wszystkim się dowiedziała. Zapytana przez matkę, nie umiała się wysłowić ani wyjaśnić zdarzenia, dodała tylko, że nie mogła zobaczyć twarzy tej postaci i nie wie czy miała ona oczy i ręce. W końcu matka skomentowała te wizje jako „dziecinne głupstwa”.

Wizja Anioła Pokoju w 1916 r.

W następnym roku Łucja opuściła swoje trzy koleżanki, które były świadkami objawienia przezroczystej

postaci, bowiem dołączyło do niej rođenje Franciszek i Hiacynta Marto, którzy byli jej kuzynami. Teraz cała trójka dzieci wypasała owce u wschodniego podnóża pagórka Cabeco na polach należących do ich rodziców. Pewnego dnia w tym właśnie miejscu, po porannym deszczu, trójka pastuszków spożyła swój posiłek, odmówiła różaniec i rozpoczęła bez troskie zabawy. W pewnej chwili silny wiatr zakolysał drzewami, a dzieci zobaczyły, że ponad gajem oliwnym kieruje się w ich stronę młodzieniec w wieku 14 – 15 lat. Był bielszy od śniegu i w promieniach słońca był przezroczysty jak kryształ. Hiacynta i Franciszek jeszcze nigdy tej postaci nie widzieli, a Łucja nie wspominała im nic o wcześniejszych wizjach. „Młodzieniec” do zaskoczonych dzieci powiedział: – „Nie bójcie się. Jestem Aniołem Pokoju. Módlcie się razem ze mną”. Ukłękł przy dzieciach, pochylał głowę ku ziemi i poprosił, aby powtórzyły trzykrotnie: O Boże mój! Wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, Tobie ufam, Ciebie miłuję! Proszę, byś przebaczył tym, którzy nie wierzą, nie czczą Ciebie, Tobie nie ufają, Ciebie nie miłują. Po czym dodał: Módlcie się w ten sposób często. Serce Jezusa i Maryi wysłuchają waszych prośb. Od tej chwili dzieci wytrwale, aż do znużenia modliły się przekazaną im formułą modlitewną.

Druga wizja Anioła miała miejsce w ogrodzie rodziców Łucji, gdzie trójka dzieci, często i chętnie się bawiła. Nagle pośród dzieci zjawił się Anioł i przemówił: – Co robicie? Módlcie się! Módlcie się wiele! Najświętsze Serce Jezusa i Maryi mają względem was zamiary pełne miłosierdzia. Ofiarowujcie zawsze Bogu Najwyższemu wasze modlitwy i ofiary. We wszystkim, co tylko możecie, czyście ofiarę Zbawicielowi na przebłaganie za niezliczone grzechy, które Go ciężko obrażają oraz dla nawrócenia grzeszników. Ściągniecie w ten sposób pokój na waszą ojczyznę. Ja jestem jej Aniołem Stróżem, jestem Aniołem Portugalii. Przede wszystkim przyjmujcie i znoście ze spokojem cierpienia, które Bóg dopuszcza. Dzieci, dzięki szczególnej łasce zrozumiały znaczenie ofiary i z wielką ochotą składały każdego dnia Panu Bogu wszelkie umartwienia i ofiary. Trzeci raz Anioł zjawił się w październiku 1916 r., gdy dzieci na pagórku Cabeco z pochylonymi głowami odmawiały

dokończenie na str. 6 ➡

➔ *dokończenie
ze str. 5*

SETNA ROCZNICA OBJAWIEŃ W FATIMIE

modlitwę Anioła. Nagle zabłysło światło i w górze ujrzały znanego już sobie Posłańca. W lewej ręce trzymał kielich, nad którym unosiła się Najświętsza Hostia. Z Hostii krople Krwi spadały do kielicha. Gdy Anioł wypuścił z ręki kielich, Hostia nieruchomo zawisała w powietrzu nad kielichem. Anioł złożył ręce, padł na kolana i pochylił się czołem do samej ziemi. Skinął na dzieci, by uczyniły podobnie i odmówiły wspólnie z nim następującą modlitwę, powtarzając ją trzykrotnie:

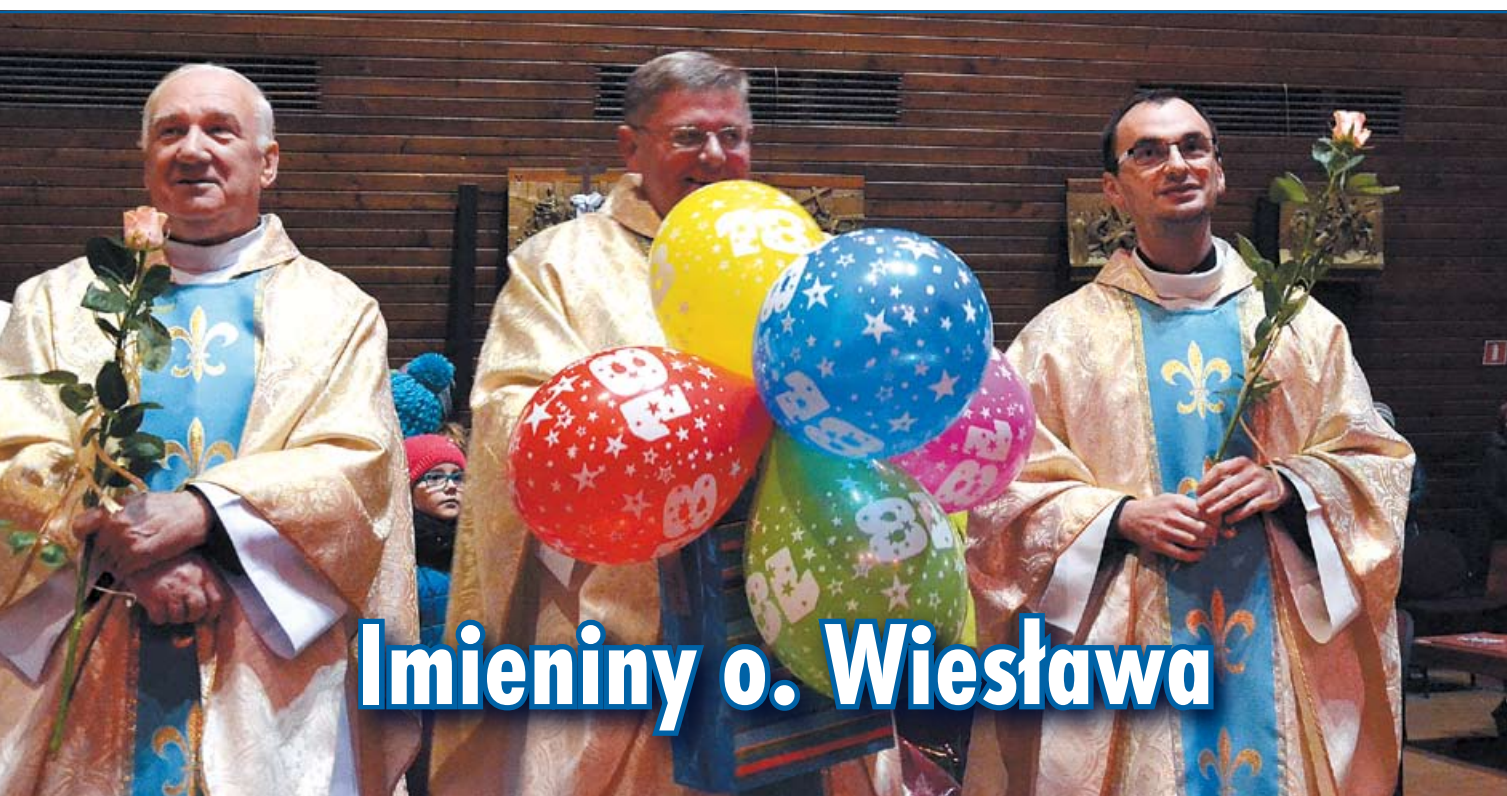
–Trójco Przenajświętsza: Ojczy, Synu, Duchu Święty! Oddaję Wam cześć głęboką i ofiarowuję Bezcenne Ciało, Krew, Duszę i Bó-

stwo Pana Naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na przebłaganie za grzechy, które Go obrażają. Przez niezmierzone zasługi Jego Przenajświętszego Serca i za przyczyną Niepokalanego Serca Maryi błagam o nawrócenie biednych grzeszników. Kielich i Hostia pozostawały w cudowny sposób zawieszone w powietrzu w środku skrzającej się aureoli. Gdy Anioł wstał z klęczek, podał Najświętszą Hostię Łucji, a Krew, znajdującą się w kielichu, podzielił między Hiacyntę i Franciszkę mówiąc:–Przyjmijcie Ciało i Krew Chrystusa, tak strasznie znieważone przez niewdzięcznych ludzi. Pokutujcie

za ich grzechy i pocieszajcie Boga naszego. Anioł znowu upadł na kolana i po krótkiej adoracji jeszcze trzykrotnie powtórzył z dziećmi modlitwę „Trójco Przenajświętsza.....” i po chwili znikł. Słońce chowało się za góry, a dzieci modliły się jeszcze. Franciszek pierwszy dostrzegł zbliżający się wieczór, przywołał do rzeczywistości siostrę i kuzynkę, i ruszyli z trzodą w stronę domu z duszami upojonymi cudem Ciała i Krwi Chrystusa.

Włodzimierz Podstawa

1. Siostra Łucja mówi o Fatimie Postulacao, P- 2495 Fatima
2. Matka Boża przynagla, Ks. Walerian Moroz CSMA wyd. Michalineum 1987
3. Icilio Felici: Fatima, Wydaw. Ks. Marianów Wwa 1991





Imieniny o. Proboszcza



Kolędowanie w sali kominkowej

W piątek 27.01.2017 r. w sali kominkowej naszej parafii odbyło się coroczne kolędowanie. W tym roku organizatorem była Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5. Boże Narodzenie już za nami, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby jeszcze chwilę pozostać w tym pięknym, wyjątkowym i ważnym klimacie. W kolędowaniu udział wzięły placówki naszego osiedla: Publiczne Przedszkole nr 6, Publiczne Przedszkole nr 11, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 11, Publiczne Gimnazjum nr 3, Środowiskowy Dom Pomocy „Promyczek” oraz Dom Dziennego Pobytu nr 5. Uczestnicy wykonali przeróżne kolędy, pastorałki i świąteczne piosenki. Każdy występ był wspaniały i niesamowity. Wszystkim wykonawcom udało się stworzyć bożonarodzeniowy klimat. Po występach na uczestników czekał słodki poczęstunek. Cieszymy się, że to właśnie nasza szkoła była tegorocznym organizatorem kolędowego koncertu. Jeszcze raz wszystkim dziękujemy za udział i do zobaczenia za rok! :)

Monika Nadolna-Stephan



Karmiąc się Słowem Bożym

Środa Popielcowa

Grudka ziemi... popiół... „Adama” – ziemia, którą Bóg wziął w swoje ręce i ulepił pierwszego człowieka... Adam z „Adama”... wszystko wydaje się jasne – „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Zbyt proste. Bo nie z prochu jestem i nie do prochu powracam. Jest na mnie odcisk Jego palców, kiedy mnie kształtował – i On mnie wskrzesi, bo do Niego wrócę. Nawrócenie... może bardziej od tego, co ziemskie – do tego, co niebieskie. „Pan zapalił się zazdrosną miłością ku swojej ziemi” – pisze Joel. Ja jestem ziemią w Jego palcach, a On jest o mnie zazdrosny – o moje serce, które często rozrywam dla ziemi, a nie dla Niego.

I Niedziela Wielkiego Postu

Tylko Bóg wie, co jest dobre, a co złe – zna istotę rzeczy. My jesteśmy omylni. Od momentu, gdy człowiek zaczął nazywać dobro i zło, wszystko nam się pomieszało. Dobro zaczęliśmy nazywać złem, a zło dobrem. Wąż był przebiegły – wprowadził nieporządek, którym sami zaczęliśmy się kaleczyć. Aż przyszedł nowy Adam. Ta sama strategia węża. Ale Chrystus przyszedł, aby przywrócić porządek – zło nazywa złem, a dobro dobrem. „Niech wasza mowa będzie: tak, tak, nie, nie – a co nadto jest, od Złego pochodzi”.

II Niedziela Wielkiego Postu

Stagnacja... Jeśli nie zjesz, umrzesz z głodu. Jeśli nie będziesz pracował, nie będziesz miał z czego żyć. Jeśli nie wyjdiesz z domu, nie spotkasz innych ludzi. Ruch... czasem wymagający. Abram wyszedł... Tymoteusz usłyszał „święte wezwanie”, aby wyjść, stawić czoło trudom i przeciwnościom. Wreszcie Jezus – zabiera Piotra, Jakuba i Jana na górę. Wysiłek, aby zobaczyć więcej, doświadczyć więcej. Jak wygląda Twój wielki post – czy podjąłeś wysiłek, wyszedłeś, usłyszałeś „święte wezwanie”...? Póki się nie ruszysz ze swojej ziemi, pozostaniesz w stagnacji.

III Niedziela Wielkiego Postu

Woda... nie ma bez niej życia. Dlatego lud buntował się na pustyni. Samarytanka przychodzi do studni Jakuba po wodę. Ona też wie, że bez niej nie ma życia. Zresztą, kto z nas tego nie wie?

„Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej?” Kobieta myśli praktycznie. Studnia głęboka – On nie ma czerpaka. Czy i ja czasem tak nie myślę, że moja studnia życia (problemy, pytania, porażki) jest zbyt głęboka – a Bóg nie ma czerpaka, bo inne czasy teraz mamy... A źródło wody żywej jest gdzie indziej – Duch rozlany w sercach naszych. Czy Go słucham?

IV Niedziela Wielkiego Postu

Święty Paweł jak zwykle trafia sedno. Światłość i ciemność... bez szarej strefy, gdzie można się dopasować, ukryć, żyć po swojemu. „Badajcie, co jest miłe Panu... postępujcie jak dzieci światłości”. Niby wszystko jasne. Ale Paweł mówi jeszcze o jednym – oświecaniu życia innych. Piętnowanie... napominanie... I też niby wszystko jasne – od piętnowania i napominania jest Kościół (ksiądz na ambonie), a ja nie. Doprawdy?

V Niedziela Wielkiego Postu

Zmartwychwstanie. To słowo klucz dzisiejszej liturgii. Najpierw wizja Ezechiela – wyobrażam sobie przejmujący trzask kości, które oblekają się ciałem i wstają do życia. To musiało rzeczywiście spektakularnie wyglądać. A potem Łazarz. Jedno słowo Boga – wychodzi. Nie było wątpliwości, że był martwy – cztery dni w grobie i cuchnie. Spektakularny znak wobec Żydów. Wreszcie On – fakt historyczny – Jego zmartwychwstanie, za które Apostołowie oddawali życie, aby zaświadczyć, że On prawdziwie zmartwychwstał, że Go widzieli, rozmawiali, jedli z Nim posiłki. Następni w kolejce jesteśmy my – bo On nam to obiecał. Czy wierzysz w to?

VI Niedziela Wielkiego Postu

Tłum, który krzyczy „Hosanna Synowi Dawidowemu” – kilka dni później krzyczy „Na krzyż z Nim”. Mentalność tłumu – zbita masa ludzi, którzy nie wychylą się w obronę niewinnego – często ze względu na strach. „No, bo co inni ludzie powiedzą?” Czasem myślę, że pozwalamy zabijać Chrystusa w drugim człowieku przez naszą bierność. Spójrzeć inaczej, zasłonić kogoś przed linczem tłumu – ocalić życie, zamiast stać bezczynnie i patrzeć, jak kogoś krzyżują.

O. Paweł Gomulak OMI





PZ Caritas jak co roku przygotował kolację wigilijną w dniu 24.12.2016 roku o godz. 14.00, w której uczestniczyły 84 osoby. Przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia trwają od początku Adwentu. Sprzedajemy świece wigilijne i rozprowadzamy przygotowane przez PZ Caritas sianko, kwestujemy przed kościołem do puszek i z gimnazjalistami w „Biedronce”. Z zebranych pieniędzy i artykułów spożywczych przygotowujemy paczki dla każdego uczestnika kolacji oraz dla rodzin z dziećmi i osób w trudnej sytuacji materialnej.

W/w przedsięwzięcie angażuje się ojciec Proboszcz, biuro parafialne oraz PZ Caritas i liczni darczyńcy, którym, w imieniu obdarowanych i potrzebujących, chcielibyśmy złożyć serdeczne „Bóg zapłać” za hojność oraz zawsze otwarte serce:

- Panu Senatorowi Peczkisowi – za hojne dofinansowanie do kolacji wigilijnej
- Państwu Głuszcuk – za obdarowanie nas kołaczem oraz przeróżnymi ciastami na wieczór wigilijny
- Panu „Fredowi” – za przygotowanie i dostarczenie pysznych gorących dań wigilijnych
- Pani Skibie – za bieżące przekazywanie nam nadwyżek spożywczych
- wszystkim ofiarodawcom, którzy obdarowali nas w dniu kwestowania, wrzucając do puszek pieniądze oraz tym anonimowym darczyńcom, którzy przekazali datki przez kancelarię i o. Proboszcza
- klientom sklepu „Biedronka”, którzy w dniach zbiórki żywności napełniają nasze koszyki żywnością
- kierownictwu i sprzedawcom sklepu „Biedronka” przy ul. Kozielskiej – za pomoc w pracy podczas zbiórki żywności

- wszystkim członkom grupy Niniwa za ich bezinteresowną pomoc przy kolacji wigilijnej oraz wolontariuszom z Gimnazjum nr 3 za pomoc przy zbiórce żywności w „Biedronce”
- ojcom Oblatom za pomoc przy zbiórce żywności
- wszystkim członkom Caritas oraz ich rodzinom, którzy tak dzielnie przyjęli na siebie trud w tych poczynaniach i dobrze temu podołali.

Bóg zapłać również wszystkim niewymienionym osobom, które wspierają nas pomocą i dobrym słowem. Dobrze że jesteście, bez Was tak szlachetne przedsięwzięcia, które z waszą pomocą zamierzamy kontynuować, byłyby niemożliwe do wykonania. „Bóg Wam zapłać”, a uśmiech osoby obdarowanej przekazujemy Wam jako podziękowanie za podarowaną nadzieję na lepsze jutro.

Szczęść Wam Boże!

Parafialny Zespół Caritas



NOWY PROWINCJAŁ

W dniu 17 stycznia 2017 r., Superior Generalny O. Louis Lougen, działając za zgodą swojej Rady zebranej na sesji plenarnej w Rzymie, mianował **O. Pawła Zająca** Prowincjałem polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na pierwsze trzylecie.

O. Paweł ZAJĄC OMI urodził się 8 grudnia 1975 r. w Kędzierzynie-Koźlu. W swoim rodzinnym mieście ukończył szkołę podstawową (1990) i liceum ogólnokształcące (1994). Po zdaniu matury wstąpił do nowicjatu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu, gdzie po roku złożył pierwszą czasową profesję zakonną. Od 1995 był alumnem Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów MN w Obrze. Po dwóch latach został skierowany do scholastykatu międzynarodowego w Rzymie i kontynuował studia na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego.

Po ukończeniu studiów teologicznych odbył dwuletni staż misyjny wśród kanadyjskich Inuitów. Tam, na północy Kanady, w Gjoa Haven, 8 grudnia 2001 r. otrzymał święcenia prezbiteratu. W latach 2002–06 odbył

studia z historii Kościoła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w roku 2004, na podstawie rozprawy *Misje katolickie wśród Inuitów Arktyki kanadyjskiej, 1912–1942* otrzymał licencjat w zakresie historii Kościoła.

W roku 2006, również na KUL-u obronił pracę doktorską pt. *Katolicy misjonarze i ludność rodzima w Kanadzie w historiografii XIX i XX wieku*. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii otrzymał w roku 2014, w Instytucie Historii UAM-u w Poznaniu na podstawie publikacji pt. *Acta Nuntiaturae Polonae. Tomus LIV. Ioannes Archetti (1776–1784)*.

Od roku 2006 jest wychowawcą i wykładowcą w WSD Misjonarzy Oblatów MN w Obrze oraz adiunktem na Wydziale Teologicznym UAM-u, w Poznaniu. W obrzańskim seminarium pełni także funkcję dyrektora



ds. studiów. Od roku 2014 jest także radnym prowincjalnym w polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów MN. Ponadto od 2007 r. jest członkiem Polskiego Towarzystwa Badań Kanadyjskich, a od 2013 r. – członkiem Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekami Osiemnastym. Począwszy od 2003 r. bierze udział w licznych konferencjach naukowych i wykładach gościnnych. Opublikował kilka książek i wiele artykułów naukowych.

Źródło: www.oblaci.pl

NA KRÓLEWSKIM DWORZE

*Król wezwał na pokoje rycerza Marcina,
Swego doradcę i zaufanego dworzanina.
„Bona śle do swych krewnych poselstwo od siebie,
Chcę cię też z nimi wysłać, lecz w innej potrzebie.
W Italii kupisz książki, suknie dla Bonusi,
Dla królewicza zbroję, bo już ćwiczyć musi.
Dostaną to na prezenty przy wigilijnym stole.
I ja miast się nudzić, książki czytać wolę.
Masz na to wszystko worek napełniony złotem.
Zrób zakupy i wracaj, nagrodzę cię potem.
A teraz cię żegnam. Ruszaj z Panem Bogiem”
Zadzwieczyły ostrogi. Marcin z workiem już byli za progiem,
Tymczasem Stańczyk usiadł ze zmarszczonym czołem,
I mrucząc, w księdze pisze coś z wielkim mozolem,
Aż króla zaciekawiła błazna kronikarska praca,
Przeto się do trefnisa tak z pytaniem zwraca:*

*„Co to piszesz, Stańczyku, w tym swoim kajecie”?
„Układam listę ludzi najgłupszych na świecie.
I waszą królewską mość oczywiście,
Też właśnie umieściłem na tej liście”.
„A czemu to, Stańczyku, tak nisko mnie szacujesz,
I miejsce na swej liście ochoczo mi szykujesz”?
„Boś Marcina z worem złota wyprawiał na zakupy,
I myślisz, że powróci mając takie łupy”,
„A jeżeli powróci i dobrze się sprawi,
I złota nie zmarnuje, ni sobie zostawi”?
„To ja, gdy tylko o jego powrocie usłyszę,
Waszą królewską mość skreślę, a Marcina na tę listę wpiszę”.
„Ale jak znam życie, to mój królu drogi,
Nie będzie kiecki, nie będzie książek i królewicz oczywiście,
Nie przymierzy zbroi, nie przypnie ostrogi,
A ciebie Marcin nie zastąpi na mej liście”.*

Włodzimierz Podstawa

Po drugiej stronie mikrofonu

Rozmowa z Łukaszem Pietrzykiem – dziennikarzem Polskiego Radia.

Piotr Tesarowicz: Jesteś człowiekiem wielu pasji, jesteś dziennikarzem radiowej „Czwórki”. Praca, którą wykonujesz również jest Twoją pasją. Powiedz, jak to wszystko się zaczęło?

Łukasz Pietrzyk: Dziennikarstwem zajmowałem się już w liceum. Pamiętam, że to wszystko się zaczęło od internetowego oddziału „Antyradia”. Poznałem na pewnym festiwalu człowieka, który pracował w tej rozgłośni i zaczął mi opowiadać, że szukają kogoś, kto by im opowiedział o reggae, kto poprowadziłby taką audycję poświęconą tej muzyce. Nad tą propozycją zastanawiałem się rok. Kiedy składałem do nich podanie, byłem bardzo zestresowany. Nawet list do „Polskiego Radia” nie kosztował mnie tyle energii, co to podanie w wieku 16 lat do mało znaczącego internetowego radia, ale to były właśnie te pierwsze kroki.

P. T.: Radio internetowe, „Czwórka” i co jeszcze?

Ł. P.: Po „Antyradiu” pojawiło się kolejne radio, tym razem już bardziej związane z branżą. Później był portal „Reggaenet”. Powiedzmy, że utworzyłem tam swoją telewizję internetową, gdzie robiłem wywiady z najbardziej znanymi muzykami reggae w tamtym czasie. Po liceum pojawiło się „Radio Park”, później pracowałem w Miejskim Ośrodku Kultury, następnie w TVM i w końcu w „Czwórce”.

P. T.: Bycie dziennikarzem to szczęście czy raczej ciężka praca?

Ł. P.: Jak zaczynałem pracę w „Radio Park” to szef powiedział mi, że jest to wyróżnienie społeczne i do tego trzeba podejść godnie. Słowa te głęboko zapadły mi w pamięć, ponieważ będąc dziennikarzem, trzeba interesować się wieloma rzeczami, ale trzeba mieć też pokorę. Ale czy bycie dziennikarzem to jest szczęście? Jeżeli lubi się ten zawód – to tak. Natomiast na chwilę obecną podchodzę do tego profesjonalnie i jest to dla mnie aktualnie zawód.

P. T.: Angażujesz się także w wiele rzeczy na terenie naszej parafii, m.in.: wspólnota Niniwa, różne

spotkania tematyczne i sesje coachingowe. Kiedy znajdujesz na to czas?

Ł. P.: Nie wiem (śmiech). Sam sobie zadaję to pytanie, ale wbrew pozorom mam za dużo czasu, bo jednak potrafię spać w ciągu dnia. Może właśnie dlatego w ciągu dnia muszę się czasami przespać, bo chyba za dużo mam tych rzeczy na głowie. Staram się odpowiednio zarządzać swoim czasem. Mam nawet kalendarz, w którym prowadzę skrupulatnie zaplanowane spotkania. Zauważyłem, że to ma sens.

P. T.: Byłeś ostatnio w Australii, dlaczego tam poleciałeś?

Ł. P.: W czasie studiów na Erasmusie byłem w Czechach. Razem z innymi studentami pojechaliśmy wtedy na wycieczkę do stolicy Węgier – Budapesztu. I tam poznałem Australijkę, która również była na wymianie studenckiej. Rozmawiając z nią o Australii, zainspirowała mnie po prostu do takiej podróży. Wcześniej chciałem koniecznie odwiedzić Afrykę, już w liceum marzyłem o tym kontynencie. Gdy poznałem Renę, przede wszystkim zacząłem się interesować Australią. Kiedy już wróciłem do Polski, byłem tak „chory” na punkcie Australii, że dosłownie miałem gorączkę, często ją miewałem, bo tak często myślałem o tej Australii.

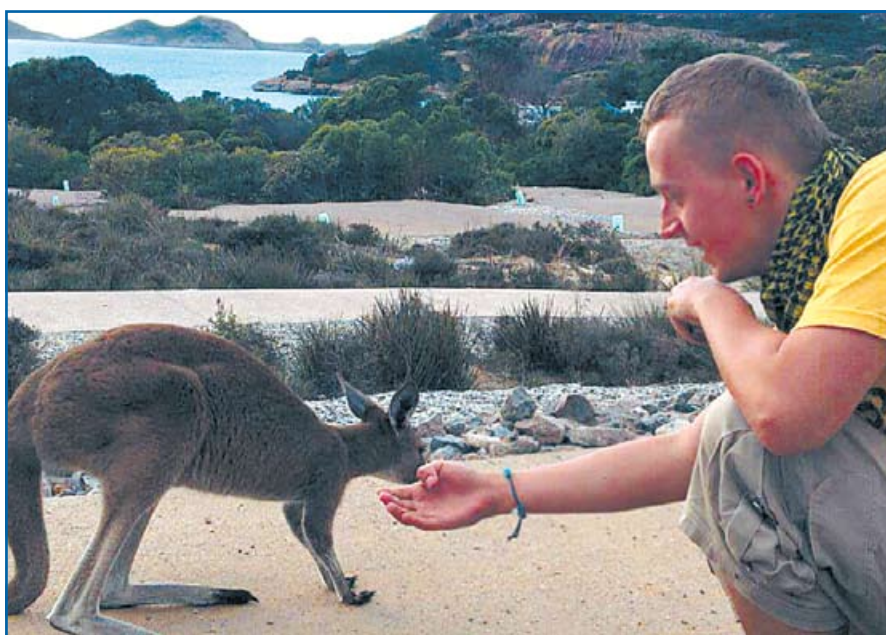
Całą tę spiralę nakręcała dodatkowo pani Hania, która miała swój kanał na YouTube. Była to 70-letnia imigrantka polskiego pochodzenia. Opowiadała o swoim codziennym życiu w Australii, co bardzo mnie zmotywowało, aby kiedyś tam polecieć.

P. T.: Jak już wspomniałem, należysz do wspólnoty Niniwa, co Ci to daje?

Ł. P.: To jest fajna grupa, bo bardzo często mnie zaskakuje. Dzisiaj (09.02) akurat miałem prelekcję w gimnazjum na zaproszenie mojego kuzyna. Spotkałem tam jednego z członków tej wspólnoty, nie wiedziałem, że jest gimnazjalistą. Właśnie to mnie zaskakuje, że zawsze to ja byłem najmłodszy, nigdy nie zadawałem się z młodszymi ode mnie. A ci młodzi ludzie są zaskakująco dojrzały i mają odmienne spojrzenie na świat. Posiadają głębokie podejście religijne, ale też dystans do pewnych spraw. To są normalni, młodzi ludzie. Nigdy nie lubiłem przebywać w towarzystwie młodszych osób, ponieważ zawsze wolałem uczyć się od starszych, a tu czuję się po prostu swojsko.

P. T.: Ostatnie pytanie. Co chciałbyś powiedzieć czytelnikom „Do brze, że jesteś”?

Ł. P.: Warto mieć marzenia – trzeba je realizować.



Św. Franciszka Rzymianka

Urodziła się w patrycjuszowskiej rodzinie Bussa de Leoni. Pragnęła wstąpić do zakonu, ale w młodym wieku wydano ją za Wawrzyńca di Ponziani. Zamieszkała w jego pałacu w Rzymie. Małżeństwo to miało troje dzieci, lecz syn Ewangelista, odszedł z tej ziemi w siódmym roku życia; a jedyna córka Agnieszka, w szóstym roku. Franciszka zasłynęła z dobroczynności. Podczas wojny króla Neapolu z papieżem zrabowano jej pałac, a męża i syna skazano na wygnanie. W latach 1413–14 podczas epidemii w Rzymie usługiwała zarażonym. Po powrocie męża skłoniła go do złożenia ślubu czystości. Od tej pory jeszcze gorliwiej poświęciła się modlitwie i służbie ubogim. Wkrótce znalazło się grono naśladowczyń i w 1425 r. powstało stowarzyszenie Oblatek Benedyktyn z Góry Oliwnej. Zostało ono zatwierdzone w 1433 r. przez papieża Marcina V. Franciszka zamieszkała przy kościele Santa Maria Nova (obecnie Santa Francesca Romana) przy Forum Romanum. Została obdarzona darem wizji, ekstaz, zmysłem proroczym i mocą uzdrawiania. Często widziała swojego Anioła Stróża.

Relikwie Franciszki Rzymianki złożono w kościele Santa Maria Nuova, który obecnie nosi imię świętej (wł. Basilica di Santa Francesca Romana).

Została kanonizowana przez papieża Pawła V w 1609 roku. Jest patronką Rzymu, oblatów benedyktyńskich, kobiet i od 1925 roku, obok św. Krzysztofa, kierowców.

W ikonografii przedstawiana jest w czarnej sukni i białym welonie z towarzyszącym jej Aniołem. Przedstawia się ją również z koszem chleba lub wiązką drewna dla ubogich, jak również klęczącą przed monstrancją, promienie z Hostii dotykają jej serca.

Jej atrybutami są: osioł – symbol pracowitości i wytrwałości oraz otwarta Księga Psalmów na tekście 73,23: „Lecz ja zawsze będę z Tobą, Tyś ujął moją prawicę”.

Wspomnienie liturgiczne obchodzone jest w Kościele katolickim 9 marca.

opracowała **Dorota Grzesik**



Męka Pańska

*Gdy w Środę Popielcową
już z posypaną głową
do Wielkiego Postu wkraczamy,
Mękę Pańską przeżywamy.*

*Stacjami Drogi Krzyżowej
cierpienia są zaznaczone,
po ludzku nie do zniesienia,
przez Jezusa do „dźwignienia”.*

*Ostatnia droga Chrystusa
czułe struny serc porusza,
w piątki celebrowana
jest głęboko przeżywana.*

*Bito Go i opluwano,
Cierniem ukoronowano,
zbołałym ciałem nie władał,
trzy razy w drodze upadał.*

*Wielka boleść Go dotyka,
gdy swoją Matkę spotyka,
pociesza niewiasty stojące,
nad Jego łosem płaczące.*

*Jezus na śmierć skazany,
był okrutnie poniżany,
zanim na Golgocie skonał,
dźwigał krzyż na Swych ramionach.*

*Syn Boży z szat obnażony
oraz octem napojony;
w piątek ukrzyżowany,
pośpiesznie do grobu składany.*

*Boga na krzyżu cierpienie
przynosi ludziom zbawienie,
bo otwiera raju bramy,
gdzie Jezusa znów spotkamy.*

Halina Ozga



II Orszak Trzech Króli



Dokładnie 6 stycznia 2017 roku po raz drugi ulicami naszego miasta podążał Orszak Trzech Króli. Pomimo mrozu parafianie dopisali. Wędrowaliśmy z Parafii św. Eugeniusza de Mazenod na Pogorzeltu z Królem Baltazarem (w kolorze zielonym), z Parafii św. Mikołaja w Śródmieściu z Królem Melchior (w kolorze czerwonym) oraz z Parafii św. Ducha na Piastach z Królem Kacprem (w kolorze niebieskim).

Wszyscy spotkaliśmy się na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Judyma, gdzie została odegrana scenka w Pałacu Heroda. Następnie udaliśmy się pod Starostwo, gdzie Trzej Królowie oddali hołd i pokłonili się dzieciątku.

Podczas spotkania zostały wręczone nagrody za najpiękniejsze (wykonane własnoręcznie) korony.

Nie zabrakło także wspólnego kolędowania.

Pani Prezydent Sabina Nowosielska oraz Pani Starosta Małgorzata Tudaj złożyły wszystkim obecnym życzenia oraz wyraziły radość z tak licznie zgromadzonych mieszkańców. Nie zabrakło także prześlicznych osiołków, z obecności których bardzo cieszyły się dzieci. Orszak Trzech króli to naprawdę udana impreza. Mamy nadzieję, że spotkamy się znowu za rok.

Stanisława Ścigacz





Rozważania Drogi Krzyżowej

Panie Jezu, wyruszam wraz z Tobą w Drogę Krzyżową, pragnę iść na Golgotę, tam jest Twoje apogeum cierpienia. Krzyż jest też obecny w moim życiu. Jednak trudno mi jest wziąć go na swoje ramiona, tak jak trudno pogodzić się z chorobą, niewdzięcznością, samotnością czy odrzuceniem. Panie, pójdz ze mną i bądź przy mnie – sam krzyża nie uniosę.

Podczas rozważania tej Drogi Krzyżowej, naucz nas Panie Twojego wrażliwego patrzenia na świat i na człowieka. Pragniemy ofiarować Ci to rozważanie w intencji ducha pokuty i nawrócenia. Maryjo, wspieraj nas w drodze, abyśmy wytrwali i nie porzucili swojego krzyża.

Stacja I. Pan Jezus na śmierć skazany.

„Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: <Oto Człowiek>”. J 19,5

Arcykapłan patrzył w oczy Jezusa, ale Go nie poznał. Piłat stał przed Nim i mówił: Cóż to jest prawda? Nie dostrzegł, że stoi przed nim ktoś, kto posiada pełnię prawdy o wszelkiej istniejącej rzeczywistości. Wielu ludzi uzdrawiał, wskrzeszał, nauczał, a tłum krzyczał: Ukrzyżuj Go! Nikt z nich Go nie rozpoznał.

A czy ja znam Jezusa, czy potrafię Go rozpoznać, czy dostrzegam Go w moim życiu, obok mnie w drugim człowieku?

Stacja II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona.

„A gdy Go wyszadzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie” Mt 27,31

Bez słowa skargi, bierzesz na swoje barki belkę krzyża, docieżoną grzechami ludzkimi. Również moje grzechy dociskają Cię do ziemi. To siłą miłości do mnie i do każdego człowieka stoisz pod tak wielkim ciężarem. Wiesz, że musisz go donieść na miejsce Twojego stracenia, a mojego zbawienia. Tak również pokazujesz nam miłość Ojca, który posłał Ciebie, abyś przywrócił nam godność synowską.

Ja również w Twojej miłości szukam siły do niesienia krzyża. Im więcej w moim życiu modlitwy, im głębiej jednoczę się z Tobą, tym staję się silniejszy do wzięcia życia na swoje ramiona.

Stacja III. Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

„I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: <Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty>” Mt 26,39.

Upadasz Jezu na kolana, na ręce, na Twarz. Czoło całe rozbite. Człowiek ma granice swojej możliwości, nie masz już siły dalej iść. Ale jeszcze musisz dojść na górę naszego zbawienia, wstajesz więc siłą ducha i idziesz do końca wypełnić wolę Ojca.

Często jest trudno wypełniać swoje codzienne obowiązki, łatwo się poddać, uznać, że się nie powiodło. Lepiej zrezygnować i nie iść dalej. Ale patrzę na Ciebie i wiem, że muszę się podnieść, wstać i iść. Jeżeli powstanę, to znowu będę bliżej Ciebie, bliżej mojego zbawienia.

Stacja IV. Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

„Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego:(...) Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.” Łk 2,34.

Maryjo, od narodzin Jezusa zawsze jesteś blisko swojego Syna, tym bardziej teraz, towarzyszysz Mu w Jego ostatniej drodze. Pewno tutaj, gdy idziesz za Nim, na ślady Jego krwi, spadają krople Twoich łez. Rozważasz w swoim sercu wszystkie zachowane wspomnienia, a w myślach powraca pytanie „czy mogę Mu pomóc?”. Twoja obecność aż do końca jest dla Niego wielkim wsparciem.

Maryjo i moja Matko, wyproś i mi tę łaskę, abym i ja wytrwał w miłości do końca przy tych, których kocham.

Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi.

„Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem” Łk 23,26.

Panie Jezu, oprawcy widzą, że nie masz już siły dalej iść z krzyżem. Zatrzymują przypadkową osobę, Szymona, aby pomógł Ci dojść na górę stracenia. Szymon nie do końca zdaje sobie sprawę z tego, że pomaga w swoim odkupieniu, że niesie krzyż również naszego zbawienia.

Panie Jezu, daj mi w zbolącej twarzy drugiego człowieka dostrzec Twoje spojrzenie, wtedy będę miał odwagę okazać współczucie i nie przejść obojętnie wobec jego tragedii.

Stacja VI. Weronika ociera twarz Jezusowi.

„Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany” Łk 10,33

Panie Jezu, nauczałeś kiedyś o miłosiernym Samarytaninie, który obmył rany leżącego człowieka. Znalazła się jedna uczennica, która to zrozumiała. Ona pojęła Twoją naukę. Szlachetna i mężna kobieta wybiegła przed tłum i otarła pot i krew z Twojej twarzy. Panie, zostaw obraz swojego oblicza w moim sercu, abym mógł patrzeć na innych ludzi Twoimi oczyma i oczami Weroniki.

Stacja VII. Chrystus upada po raz drugi.

Jezu, Twój drugi upadek nie jest oznaką Twojej słabości, ale okrucieństwa tych ludzi, którzy nałożyli na Ciebie krzyż. Oprawców, którzy prowadzili Cię na Golgotę, jak i nas którzy swoimi grzechami przygniatały belkę Twojego krzyża do ziemi. Nie pozostajesz jednak na drodze, wstajesz i posłuszny woli Ojca idziesz dalej.

Inny wymiar mają moje upadki. One są zwykle skutkiem mojego grzechu, pychy, pożądlivosti. Podaj mi Jezu Twoją rękę i podnieś mnie. Ty wierzysz we mnie, że wstanę i będę miał siłę iść za Tobą.

Stacja VIII. Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty.

„A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się

do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi.» Łk 23,27

Jezu Chryste, na Twojej Drodze Krzyżowej spotykasz kobiety. Mają dobrą wolę i wrażliwe, kobiece serca. Jednak nie rozumieją tego, że one też przyczyniają się do Twojego cierpienia, gdyż nie potrafiły w szlachetny sposób wychować swoich synów. Potrafią jedynie zapłakać wtedy, gdy ich mężowie i synowie wyrządzają Tobie wielką krzywdę.

Panie, wspieraj i pomagaj nam swoim słowem, abyśmy umieli wychowywać nasze dzieci na dobrych i świętych ludzi.

Stacja IX. Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.

„A choćby upadł, to nie będzie leżał, bo rękę jego Pan podtrzyma” Ps 37,24

Kolejny raz, Panie Jezu, na drodze krzyżowej upadasz przygnieciony ciężarem naszych grzechów. Jest to cena, jaką płacisz za miłość do nas, za poznanie naszego trudu życia w doczesności. Z tego najcięższego upadku powstajesz już tylko siłą miłości, jeszcze kilka kroków zostało do naszego zbawienia.

Ty Panie znasz mnie i wiesz, że bez Twojej pomocy nie mogę stać prosto. Ale ja wierzę, że siłą Twojej miłości mogę pokonać każdą słabość i każdą życiową próbę.

Stacja X. Pan Jezus z szat obnażony.

„Przywdziej wspaniałe szaty chwały, dane ci na zawsze przez Pana. Oblec się płaszczem sprawiedliwości, pochodzącej od Boga.” Ba 5,1-2

Jakież wielkie jest Panie Twoje ubóstwo! Odarto Cię ze wszystkiego. Ale Ty cały powierzyłeś się Ojcu, On oblecze Cię „wspaniałą szatą chwały”. Stojąc tak upokorzony przed ludźmi, przypominasz nam, abyśmy patrząc na drugiego człowieka, nie patrzyli na jego wygląd zewnętrzny, ale byśmy umieli dostrzegać jego serce.

A ja, Panie, tak bardzo dbam o to, by mnie czegoś nie pozbawiono. Daj mi zrozumieć to, że bogactwo jest w ubóstwie, jest w tym, żeby dawać.

Stacja XI. Pan Jezus do krzyża przybity.

„Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali.” Mk 15,24

Panie, na końcu Swojej drogi przyjmujesz ból, który zadają gwoździe rozrywające Twoje ręce i nogi. Twoje ręce, które czyniły tyle dobra – przybijają. Również robią to z Twoimi nogami, abyś nie mógł nieść ludziom „dobrej nowiny” o miłości Boga. W tym wielkim bólu modlisz się: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”.



W Twoim sercu tak bardzo udręczonym jest miejsce na tak wielkie miłosierdzie dla ludzi. Naucz mnie umiejętności przebaczenia tym, którzy w jakikolwiek sposób mi zawinią.

Stacja XII. Pan Jezus umiera na krzyżu.

„Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha.” Łk 23,44-46

Zapłatą za nasz grzech jest Twoja śmierć. Po wielu godzinach męki

umierasz Jezu dla nas i za nas. Wypełniłeś swoje zbawcze zadanie, to dla którego przyszedłeś na świat. Pojednałeś nas z Ojcem i otworzyłeś nam bramę zbawienia wiecznego.

Panie Jezu, boję się swojego krzyża, boję się swojej śmierci. Pomóż mi Panie zrozumieć i docenić każde nasze cierpienie, i poświęcenie.

Stacja XIII. Pan Jezus z krzyża zdjęty.

„Józef, członek Wysokiej Rady (...) był z miasta żydowskiego Arymatei. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie.” Łk 23,50

Ciemność zapanowała na świecie. Wraz z Twoją śmiercią zgasło Słońce i umarła nadzieja Twoich uczniów. Niewielu ich zostało przy Tobie do końca: Twoja Matka, najmłodszy Jan, kilka kobiet. Również Józef z Arymatei i Nikodem, którzy pochowali Twoje ciało. Pewno oni też byli przekonani o klęsce Twojej nauki.

Panie Jezu, daj mi przyjąć prawdę o umieraniu tego co materialne i cielesne.

STACJA XIV. Pan Jezus do grobu złożony.

„A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.” J 19,41

Wiara wymaga próby nocy, w której zdaje się, że Boga nie ma. Chrystus nauczał, że ziarno musi obumrzeć, aby wydać owoce. To, co Boże i wieczne dojrzeje w ciszy, a owocuje tysiącokrotnie. O tym nam mówi ciało Jezusa złożone w grobie. Bo co ma w sobie prawdziwą miłość – nie umiera.

Panie, naucz mnie czuwać nad tym, by nie umarło we mnie to, co Bóg zasiewa, aby to ziarno wydało nieśmiertelne owoce.

Zakończenie:

Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że mogliśmy za Tobą przejść drogą krzyża, bo wierzymy, że z Tobą jest to zawsze droga ku zmartwychwstaniu. Dziękujemy za dar Odkupienia, za Twoją niepojętą miłość, a także za dar rozważania Twojej męki i wszystkich łask, jakich nam zechcesz udzielić. Amen.

opracował Marek Dziedzic



Ach! Co to był za bal ...

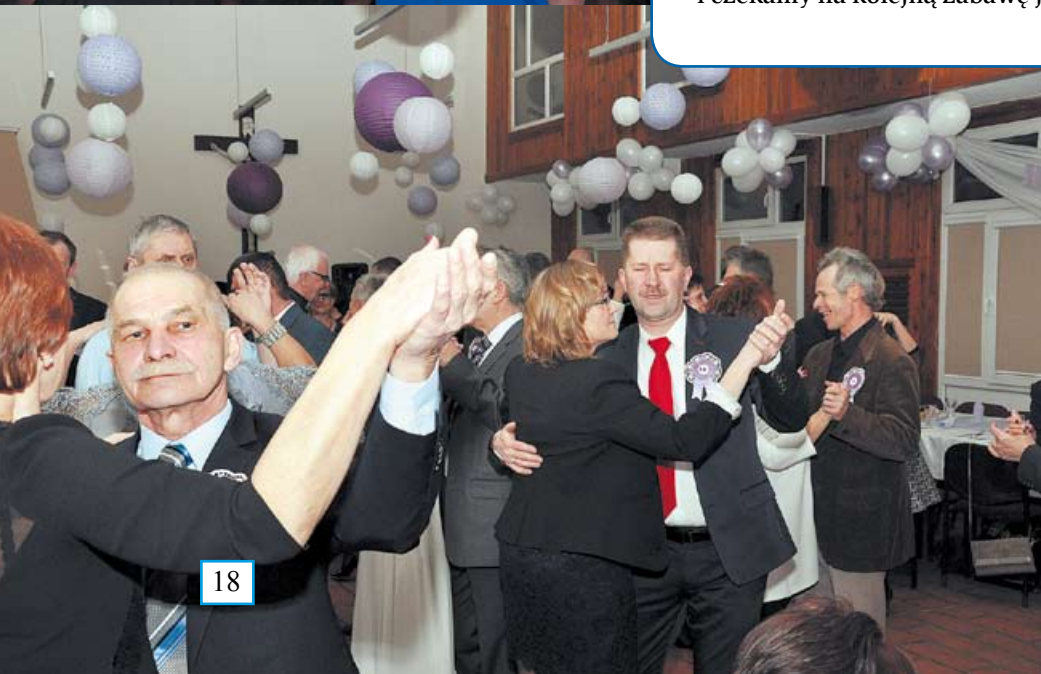


28 stycznia 2017 roku w parafii św. Eugeniusza de Mazenod odbył się II Charytatywny Bal Karnawałowy. W jego trakcie miały miejsce liczne zabawy i atrakcje. Impreza miała na celu integrację środowiska oraz zebranie datków na Parafialny Zespół Caritas, wspierający swymi działaniami najbardziej potrzebujących.

Swoją obecnością zaszczylił nas senator Rzeczypospolitej Polskiej Pan Grzegorz Peczkis, Starosta Powiatu Pani Małgorzata Tudaj i Prezydent Miasta Kędzierzyn – Koźle Pani Sabina Nowosielska. Bal uroczyście otworzyli Ojciec Proboszcz Mieczysław Hałaszkowski OMI i Pani Prezydent Miasta Sabina Nowosielska, życząc wszystkim gościom pięknej zabawy. Tak też było. Sześćdziesiąt osób spędziło sobotni wieczór w miłej atmosferze przy atrakcyjnej muzyce.

Piękni ludzie, wspaniała zabawa i wyjątkowa atmosfera... tak można w skrócie podsumować II Charytatywny Bal Karnawałowy. Dziękujemy i czekamy na kolejną zabawę już za rok.

Patrycja Bednarek





Rejonowy Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła

26 XI 2016 roku na terenie naszej parafii został zorganizowany Rejonowy Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła (Oazy Rodzin). Wzięły w nim udział rodziny należące do tej wspólnoty, jej sympatycy i przyjaciele.

Para rejonowa Iwona i Roman Górka przywitali wszystkich uczestników, wśród których były rodziny z naszego miasta oraz Raciborza i Pietrowic Wielkich. Obecny był także o. Wiesław Nowotnik OMI, który pełni funkcję Moderатора Rejonowego Domowego Kościoła.

Organizatorzy zaprosili małżeństwo misjonarzy Vicky i Rudolfa Wilczek, którzy poprowadzili konferencję i opowiadali o swojej pracy. W sali

kominkowej dla uczestników przygotowana była gorąca kawa, herbata i pyszne ciasto. Odbyły się także spotkania w małych grupkach. Rodziny dzieliły się swoim doświadczeniem wiary, które miało miejsce w czasie mijającego Roku Miłosierdzia.

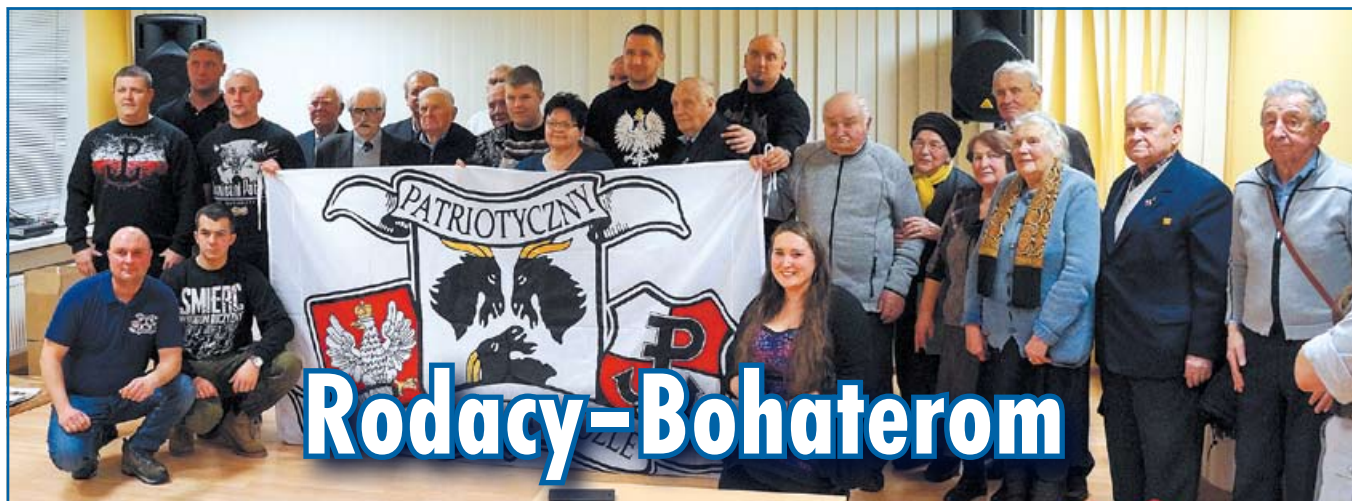
O 12.30 została odprawiona Msza święta z udziałem wszystkich członków Domowego Kościoła. Po Eucharystii był czas na wielbienie Boga śpiewem. Włączyli się w niego nawet najmłodsi członkowie rodzin.

Rejonowy Dzień Wspólnoty zakończył się rozesłaniem rodzin. Domowy Kościół już planuje następne spotkanie©.

Dorota Grzesik
- przyjaciółka
Oazy Rodzin







Pod koniec 2016 roku Stowarzyszenie Patriotyczny Kędzierzyn-Koźle organizowało zbiórkę paczek świątecznych dla Rodaków na Kresach. W naszym mieście zbiórka odbyła się już 4. rok z rzędu i jest częścią ogólnopolskiej akcji „Rodacy-Bohaterom”, organizowanym przez Stowarzyszenie Odra-Niemen z Wrocławia. Celem akcji jest pomoc Polakom na Kresach i podtrzymania u nich poczucia jedności narodowej.

W akcję włączyły się młodzieżowe wspólnoty naszej parafii, Schola Magnificat, Niniwa oraz Ministranci, które wspólnie uzbierały aż 13 paczek! W naszym mieście w akcję włączyły się również szkoły: ZSM nr 3, ZSM nr 4, ZS nr 1, ZS nr 3, PSP nr 5, PSP nr 6, PSP nr 12, I LO, II LO oraz ZSTiO, w którym znajdował się magazyn paczek. Kolejny raz mogliśmy liczyć na pomoc kibiców „Chemika” i mieszkańców naszego miasta, którzy chętnie i licznie przynosili paczki do restauracji „Kosmos” oraz na stadion Kuźniczka. Założyliśmy sobie bardzo ambitny cel – zebranie 200 paczek. Dzięki wielu dobrym ludziom udało się wspólnie zrealizować ten plan.

13.01.2017 r. byliśmy już w Małych Solecznikach. Udaliśmy się do domu

dziecka i szkoły, w której zostaliśmy ciepło przyjęci przez polskich wychowawców oraz młodzież. Tego samego dnia odwiedziliśmy Uniwersytet Trzeciego Wieku w Solecznikach oraz Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego. Na koniec dnia zostaliśmy ugośczeni w Domu Pielgrzyma przez Pana Tadeusza Romanowskiego.

W sobotę z samego rana udaliśmy się do miejscowości Koniuchy, gdzie pomodliliśmy się za zamordowaną tam ludność polską. W Butrymańcach kawą i ciastem przywitała nas Pani Wanda Bielska – wójt gminy. Odwiedziliśmy z paczkami Dom Polski w Ejszyszkach, gdzie tradycyjnie zostaliśmy ugośczeni „po polsku”! Poznaliśmy lokalne Kibiny, które są specjałem kuchni Karaimów. Podczas noszenia paczek w Podborzu podszedł do nas miejscowy ksiądz, który, zauważywszy nas, powiedział: „widząc polskie tablice rejestracyjne nie mogłem nie podejść do Was”. Rozmowa z księdzem była bardzo pouczająca, ale musieliśmy jechać do Wilna gdzie czekało na nas spotkanie z Kombatantami. W pięknym Domu Kultury Polskiej „Pan Tadeusz” poznaliśmy Kombatantów AK, Wdowy oraz Wileńską Młodzież Patriotyczną.

W niedzielę powtórnie wybraliśmy się do Wilna, aby tym razem pozwiedzać miasto. Odwiedziliśmy drugi największy cmentarz polski na Kresach – Rosse, gdzie pani przewodnik opowiedziała nam historię spoczywających tam Polaków. Udaliśmy się również pod Ostrą Bramę, mieliśmy chwilę czasu, aby pomodlić się przy obrazie Matki Bożej Ostrobramskiej. Wybraliśmy się na polską Mszę świętą do Kościoła św. Piotra i Pawła, a po obiedzie ruszyliśmy do Polski.

Po powrocie zrozumieliśmy, że przeprowadzona akcja także nam dała pewne korzyści. Mogliśmy odwiedzić Rodaków, spotkać się, porozmawiać, pomóc i pocuć tę Polskość! Bycia Polakami moglibyśmy się uczyć od Kresowych Rodaków! Warto zauważyć, iż w miastach Soleczniki, Ejszyski, Podborze i Butrymańce Polacy stanowią ponad 80% populacji oraz sprawują władzę lokalną.

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy zbierali paczki i pomogli w tej akcji! Mamy nadzieję, że w przyszłej edycji dzięki Waszej pomocy uda się nam zrealizować kolejny ambitny cel!

Krzysztof Trybuła
– Patriotyczny Kędzierzyn-Koźle



GORZKIE ŻALE

Wstęp

Gorzkie Żale to drugie po Drodze Krzyżowej ważne nabożeństwo Wielkiego Postu. Nazwa nabożeństwa pochodzi od pierwszych słów pieśni: „Gorzkie żale przybywajcie...”. To popularne jedynie w polskiej tradycji nabożeństwo pasyjne, zawierające zbiór pieśni o męce Pańskiej, jest odprowadzane szczególnie w niedziele, w okresie Wielkiego Postu, w dni Triduum Paschalnego, a także w inne dni w zależności od lokalnych zwyczajów. Tekst nabożeństwa zachował oryginalne staropolskie brzmienie, a melodie pieśni wzorowane są na melodyce chorału gregoriańskiego.

Historia i pochodzenie

W 1696 roku w Warszawie konsekrowano Kościół p.w. Świętego Krzyża Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Przy kościele tym powstał także szpital św. Rocha, który prowadzili zakonnicy Bractwa Miłosierdzia św. Rocha. Głównym zadaniem szpitala było leczenie najbardziej ubogich i pomoc podczas ewentualnej epidemii dżumy.

Tam właśnie pracował ks. Wawrzyniec Stanisław Bennik CM (1674–1720), (ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo), któremu przypisuje się napisanie tekstu Gorzkich Żalów. Przy Kościele Świętego Krzyża działało też aktywnie Bractwo Różańcowe Dominikanów Obserwantów. Oba bractwa rywalizowały ze sobą o pierwszeństwo w często odprowadzanych wówczas procesjach. Na zastrzegający się spór, zareagował ówczesny proboszcz i przełożony Księży Misjonarzy, ks. Michał Tarło CM, zakazując Bractwu św. Rocha udziału w procesjach pasyjnych. Było to impulsem do zainicjowania przez wykluczone Bractwo własnego nabożeństwa. Po raz pierwszy Gorzkie Żale odprowadzono w Kościele Św. Krzyża w Warszawie już w 1704 roku. Pierwszy drukowany tekst Gorzkich Żalów, ks. Bennik CM wydał w lutym 1707 roku. Natomiast już w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, 13 marca 1707 r. odprowadzono w Kościele Św. Krzyża pierwsze uroczyste nabożeństwo Gorzkich Żalów, posługując

się wydrukowanym w lutym tekstem pod tytułem: „Snopek Myrry z Ogroda Getsemańskiego, albo żałosne Gorzkie Męki Syna Bożego co piątek a Mianowicie podczas Passycy w Niedziele Postu wielkiego po południu około godzin Nieszpornych rozpamiętywanie”. Słowo mirra (myrra) w tytule nawiązuje do jednego z darów Trzech Króli i jest symbolem męczeńskiej śmierci Zbawiciela.

Nie wiadomo czy ks. Bennik CM był jedynym autorem tego tekstu. Nabożeństwo z jednej strony opiera się na motywach ówczesnej jutrznii, z drugiej zaś zawiera elementy misterii liturgicznych. Treść nabożeństwa bazuje na ewangelicznym opisie męki Zbawiciela, z wpływem Psalmu 22 i Pieśni o Cierpiącym Słudze Jahwe z Księgi Proroka Izajasza. To na nich opierają się bardzo wymowne opisy przeżyć torturowanego Jezusa podczas biczowania, upokorzeń od żołdaków i tłumów aż do ukrzyżowania. Melodie śpiewów wchodzących w skład Gorzkich Żalów są oryginalne, ale nawiązują do wcześniejszych pieśni. Wkrótce nabożeństwo uzyskało aprobatę polskich władz kościelnych oraz Stolicy Apostolskiej, która za udział w Gorzkich Żalach udzieliła szereg odpustów. Nabożeństwo bardzo szybko zyskało ogromną popularność w całym kraju, a rozpowszechnili je Księży Misjonarze św. Wincentego a Paulo, którzy prowadzili wtedy w Polsce ponad 20 seminariów duchownych (wszystkich istniało 33). Klerycy pokochali to nabożeństwo i po święceniach wprowadzali je w swoich parafiach. Wędrujący w następnych wiekach za chlebem Polacy, zabrali z sobą swoją wiarę, modlitwy i nabożeństwa, dzięki czemu Gorzkie Żale są śpiewane po całym świecie w środowiskach polonijnych i nawet współcześnie pozostały typowo polskim zwyczajem.

Przebieg nabożeństwa

Całość nabożeństwa „Gorzkich Żalów” podzielona jest na trzy części tak, że cały cykl odmawiany jest dwukrotnie w ciągu całego Wielkiego Postu. Gorzkie Żale rozpoczynają się Pobudką (Zachętą), która jest zawsze taka sama dla każdej części nabożeń-

stwa. Następnie czytana jest intencja modlitwy wraz z informacją o treści rozważań poszczególnych części nabożeństwa i śpiewane są następujące pieśni:

- ♦ Hymn
- ♦ Lament duszy nad cierpiącym Jezusem
- ♦ Rozmowa duszy z Matką Bolesną (*dawna tradycja nakazywała aby zwrotki nieparzyste śpiewały kobiety, a zwrotki parzyste mężczyźni*)
- ♦ 3 razy „Któryś za nas cierpiał rany....”

Każdej części towarzyszy także stosowne kazanie pasyjne i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. W zależności od zwyczajów lokalnych, mogą pojawić się także litanie, antyfony i suplikacje, różne mogą być również melodie wykonywanych śpiewów.

W pierwszej części nabożeństwa odmawianego w 1. i 4. niedzielę Wielkiego Postu towarzyszymy Jezusowi od modlitwy w Ogrojcu do wyroku przed sądem Kajfasza.

Druga część, odmawiana w 2. i 5. niedzielę Wielkiego Postu przedstawia okrucieństwo biczowania i ukoronowania cierniem.

Trzecia część sprawowana w 3. i 6. niedzielę Wielkiego Postu prowadzi uczestników nabożeństwa drogą krzyżową na Golgotę pod Krzyż konającego w okrutnych mękach Zbawiciela.

W rozważaniach obecna jest Matka Boska, współcierpiąca ze swym Synem, jako skuteczna pośredniczka między Bogiem a ludzkimi duszami pragnącymi nawrócenia, lecz bezradnymi przez swoje grzechy. Nabożeństwo stwarza duchową łączność z Jezusem, pobudzając naszą miłość i wdzięczność za wielki dar Odkupienia przez Jego Śmierć i Zmartwychwstanie.

Niechaj nasza żywa, pełna skrupienia, obecność na nabożeństwach Gorzkich Żalów, za przyczyną Bożej Rodzicielki pomaga nam pojednać się z Bogiem i unikać jakichkolwiek kontaktów z grzechem.

Włodzimierz Podstawa

- 1) Wikipedia
- 2) Katolik.pl – serwis internetowy
- 3) Parafia pw. Chrystusa Króla w Sannoku.

Śledzie z suszonymi pomidorami i orzechami włoskimi

Składniki (2 porcje):

- 1 cebula
- 2 łyżki koncentratu pomidorowego
- 200 g suszonych pomidorów w oleju
- 2 łyżki octu ryżowego lub winnego
- 1/2 szklanki orzechów włoskich
- 4 gotowe filety śledziowe (wymoczone i wypłukane lub gotowe w oleju)
- olej lniany lub rzepakowy tłoczony na zimno

Przygotowanie

Cebulę obrać i pokroić w piórka. Położyć na sitku i sparyć wrzątkiem. Włożyć do miski, dodać koncentrat pomidorowy i wymieszać póki cebula jest jeszcze ciepła. Dodać pokrojone na kawałeczki suszone pomidory wraz z olejem ze słoika, dodać ocet, pokrojone orzechy (można je wcześniej lekko zrumienić na patelni) i dokładnie wymieszać. Filety śledziowe pokroić na kawałki, włożyć

do miski i wymieszać ze wszystkimi składnikami, dolać oleju lnianego lub rzepakowego. Można przechowywać przez kilka dni w lodówce, np. w słoiku.

Smacznego ☺

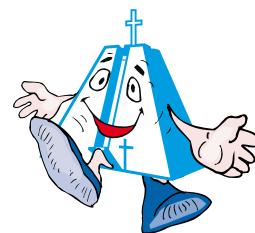


Humor

Pewien mężczyzna spowiadał się następująco:
- Dużo przeklinałem, ale dużo się modliłem – to się wyrównuje. Dużo piłem, ale dużo pościłem – też się wyrównuje. Dużo kradłem, ale wiele rozdałem ludziom – znowu się wyrównuje... Przy tych słowach spowiednik stracił cierpliwość i krzyknął:

- Pan Bóg cię stworzył, a diabeł zabierze do piekła – to też się wyrównuje!

Ksiądz w pewnej śląskiej parafii twierdził, że najodpowiedniejszą pieśnią w czasie ślubu jest kołęda; „Bo my nic nie pojmujemy, ledwo ze strachu żyjemy...”



- Cześć stary, jak ci się wiedzie?
- Doskonale, otworzyłem sklep jubilerski.
- Skąd miałeś tyle pieniędzy?
- Pieniądzy nie miałem, tylko wytrych.

Wybrał **Andrzej Prochera**

Na pogrzebie jednego z najbogatszych ludzi w mieście, jakiś nieznajomy nikomu człowiek płacze i rozpacza bardziej niż inni. Ktoś do niego podchodzi i pyta;

- Czy pan jest krewnym zmarłego ?
- Nie.
- No to dlaczego pan tak rozpacza?
- Właśnie dlatego.

Na balu dobroczynnym Lew Tołstoj zatańczył z pewną, lecz mocno posuniętą w latach damą.

Mistrzu, jak to uprzejmie z pańskiej strony, że tańczy pan z taką nic nieznaczącą istotą jak ja – powiedziała dama.

- Nic w tym dziwnego – odparł pisarz. – Przecież to bal dobroczynny.

Karczma u Brada

- Potrawy kuchni śląskiej i polskiej
- Organizacja przyjęć okolicznościowych
- Produkcja garmazetki

Kędzierzyn-Koźle, ul. Kłodnicka 76, tel. 77 472-23-35

Dźwięki Bogu

Mówię ci – WSTAŃ!

Są takie historie biblijne, które potrafimy odtworzyć z bardzo dużą dokładnością. I zawsze coś nas w nich intryguje. Bardzo lubię opowieść o dwunastoletniej dziewczynce, córce Jaira, która – jak podaje ewangelista Marek – umarła. Jej ojciec – przełożony synagogi – prosił Jezusa o cud. Dziewczynka wstała, a Uzdrówiciel kazał ją nakarmić.

O cudzie powstania z tragicznego życia zaśpiewano wiele piosenek. Jest jednak taka, która szczególnie mnie wzrusza. To tytułowy utwór z płyty **Talitha kum** raciborskiego zespołu – **Love Story**. Co prawda grupa już nie gra razem, ale liderka, autorka tekstów i muzyki Magdalena Frączek wciąż jest obecna na scenie chrześcijańskiej. Jej ostatnia płyta **Effatha** została nagrodzona Feniksem 2014 w kategorii muzyka chrześcijańska. Na płycie można usłyszeć 11 opowieści

o kobiecie. Sama autorka mówi, że są to teksty, które skrywają pewne tajemnice. By je odkryć, trzeba – jak wskazuje tytuł – otworzyć się. Jest to konieczne również, by zrozumieć zawiłą definicję miłości. I wcale nie chodzi o cukierkowy obraz czerwonych serc, którymi obwieszono były witryny sklepowe w minione „walentynki”, ale o trudną relację zrozumienia i pokochania w pełni drugiej osoby. Magda Frączek nie stroni w swoich tekstach od pokazywania wszystkich trudnych aspektów miłości. Często obnaża plastikowy i sztuczny obraz wpajanych nam przekazów medialnych, przypominając, że to Bóg jest prawdziwą miłością. Może przy okazji Dnia Kobiet warto posłuchać którejś piosenki Magdy Frączek. W jednej z ostatnich „**Ojcowie! Bracia! Mężowie!**” wybrzmiewa apel do wszystkich mężczyzn. I nie wiem, co jest w nim



ważniejsze – niechowanie się mężczyzn za filarem, podjęcie walki, która nazywa się życiem czy może przekonanie, że *każdy jest rodem z Nieba*.

Cud powstania z tragiczmu życia przeżywamy zawsze, przystępując do spowiedzi. Wtedy – jak w historii biblijnej – Jezus wzywa nas do powstania. A za Magdą Frączek możemy sobie powtórzyć słowa tej przepięknej piosenki:

*talitha kum
mówię ci dziewczynko wstań
ona nie umarła lecz śpi
jeszcze życie wyjdzie ci*

Marta Prochera

DLA DZIECI

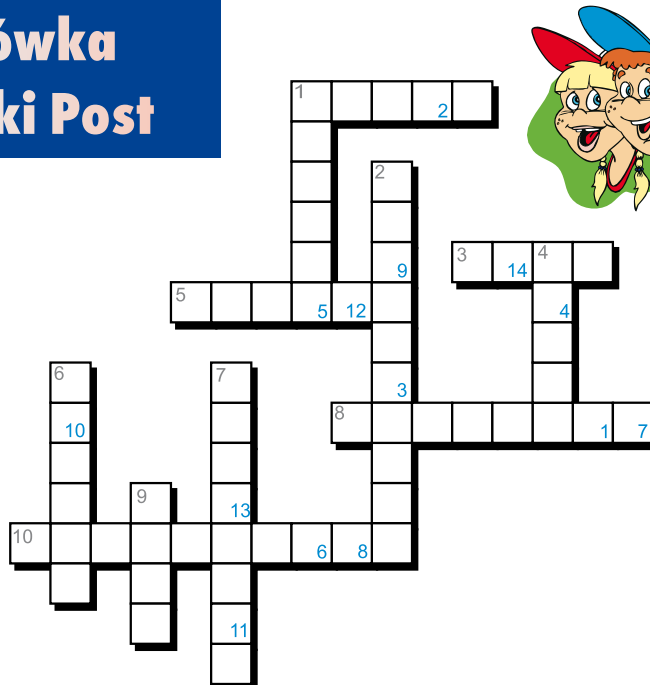
Krzyżówka na Wielki Post

Pionowo

1. Odprawiana po spowiedzi świętej.
2. Druga tajemnica bolesna różańca św.
4. Symbol naszego zbawienia.
6. Kolor Wielkiego Postu.
7. Rozpoczyna okres Wielkiego Postu.
9. Powstrzymanie się od potraw mięsnych.

Poziomo

1. Wydał wyrok śmierci na Jezusa.
3. „Żeś przez Krzyż i swoją świat odkupić raczy”.
5. Apostoł, który zdradził Jezusa.
8. Materialne wsparcie ubogich.
10. Dni skupienia, np. w czasie Wielkiego Postu.



Tę część należy wypełnić, odciąć i wrzucić do koszyka znajdującego się przed ołtarzem w niedzielę (12.03.2017 r.) na Mszy św. o godz. 10:00. Wtedy też odbędzie się losowanie nagród.

Hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

12	13	14
----	----	----

Imię i nazwisko Szkoła, klasa.....

KRONIKA PARAFIALNA: LISTOPAD 2016 – LUTY 2017

23.10.2016 – niedziela – nabożeństwo różańcowe dzisiaj przy ul. Konwalii

27.10.2016 – czwartek – 16.00 – spotkanie wspólnoty seniorów św. Anny, **16.30** – spotkanie kandydatów do bierzmowania kl.II

29.10.2016 – sobota – 16.00 – Msza św. w intencji osób niepełnosprawnych i ich rodzin z terenu Kędzierzyna – Koźła

30.10.2016 – niedziela – nabożeństwo różańcowe przy ul. Kozielskiej

31.10.2016 – poniedziałek – 18.00 – Ojciec Tomek we współpracy z innymi parafiami naszego miasta zorganizował Orszak Wszystkich Świętych. Po Mszy św. w atmosferze modlitwy i śpiewów pomaszzerowaliśmy do kościoła św. Mikołaja. W marszu były niesione Relikwie świętych, było ich 11 – 13. W kościele św. Mikołaja zostało odprawione nabożeństwo Uwielbienia Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i ucałowanie relikwii różnych świętych

01.11.2016 – wtorek – uroczystość Wszystkich Świętych – Msze święte odprawiane są według porządku niedzielnego, **14.00** – nabożeństwo na cmentarzu na Kuźniczce, **15.00** – na cmentarzu przy kościele św. Mikołaja, **18.00** – różaniec za zmarłych prowadzony był przez młodzież na cmentarzu przy kościele św. Mikołaja

02.11.2016 – środa – 17.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego, **17.15** – różaniec za zmarłych polecanych w wypominkach, **18.00** – Msza św. połączona z Nieszporami za zmarłych w wykonaniu naszego parafialnego chóru

06.11.2016 – niedziela – kazania na wszystkich Mszach głosił O. Marek Swat OMI z „Misyjnych Dróg”, **17.00** – Koronka do Bożego Miłosierdzia, **17.15** – różaniec za zmarłych polecanych w wypominkach

11.11.2016 – piątek – Św. Marcina z Tors – **10.00** – Msza św. w intencji naszej Ojczyzny – kazanie głosił O. Wiesław OMI, od dzisiaj rozpoczęliśmy Nowennę przed Aktem Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana

13.11.2016 – niedziela – VIII Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym – hasłem tego dnia będzie „pokój dla Iraku” – po każdej Mszy św. zbierane są ofiary na pomoc Kościołowi w potrzebie, **16.00** – Msza św. w intencji Misji

14.11.2016 – poniedziałek – 15.00 – Nowenna i Koronka do Bożego Miłosierdzia

17.11.2016 – czwartek – Wieczór Miłosierdzia – **18.00** – Jubileusz Osób Starszych i Cierpiących – Eucharystia z kazaniem papieskiego Misjonarza Miłosierdzia O. Pawła Gomulaka OMI, z Sakramentem Namaszczenia Chorych i modlitwą wstawienniczą uczestników liturgii

18.11.2016 – piątek – Wieczór Miłosierdzia – **18.00** – Jubileusz Młodych – Eucharystia z nauką – Uwielbienie z Obrzędem Effata

19.11.2016 – sobota – Wieczór Miłosierdzia – **18.00** – jubileusz Małżeństw z odnowieniem przysięgi małżeńskiej – Eucharystia z kazaniem – Nabożeństwo Miłości

20.11.2016 – niedziela – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – kończy się rok liturgiczny i Święty Rok Bożego Miłosierdzia, **10.00** – przyjęcie nowych kandydatek do scholi Magnifikat, **11.30** – przyjęcie nowych ministrantów – Wieczór Miłosierdzia – **20.00** – Niedziela zamknięcia Drzwi Świętych – Jubileusz Kapłanów i osób konsekrowanych – Eucharystia z nauką – uroczyste wyjście do świata (ze świecami)

24.11.2016 – czwartek – 16.00 – spotkanie wspólnoty seniorów św. Anny

25.11.2016 – piątek – Św. Katarzyny Aleksandryjskiej – patronki Kolejarzy, **18.00** – Msza św. w intencji Kolejarzy i ich rodzin

26.11.2016 – sobota – 16.00 – Msza św. w intencji osób niepełnosprawnych i ich rodzin z terenu Kędzierzyna – Koźła

27.11.2016 – niedziela – 1. niedziela Adwentu

28.11.2016 – poniedziałek – 18.00 – rozpoczęły się Roraty

04.12.2016 – 2. niedziela Adwentu – kazania głosił O. Marian z naszego klasztoru, **10.00** – poświęcone zostały medaliki dzieci pierwszokomunijnych

08.12.2016 – czwartek – święto Niepokalanego Poczęcia NMP – **18.00** – uroczysta Msza św. w intencji Misjonarzy Oblatów MN, Sióstr Służebniczek oraz w intencji O. Wiesława z okazji jego imienin

11.12.2016 – niedziela – 16.00 – Msza św. i spotkanie Przyjaciół Misji Oblackich

12.12.2016 – poniedziałek – spotkanie formacyjne kandydatów do bierzmowania

14.12.2016 środa – 16.00 – spotkanie wspólnoty Seniorów, **19.00** – spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej

15.12.2016 – czwartek – 18.00 – spotkanie członków Bractwa św. Józefa w Starym Koźlu

17.12.2016 – sobota – Duszpasterskie odwiedzin chorych z posługą sakramentalną

18.12.2016 – niedziela – Ogłoszony został konkurs na najpiękniejszą koronę królewską. Główne nagrody funduje Urząd Miasta i Powiatu. Konkurs jest organizowany w związku z Orszakiem Trzech Króli w Kędzierzynie Koźlu

24.12.2016 – sobota – 14.00 – wieczerza wigilijna dla bezdomnych, samotnych i biednych. **16.00** – pasterka dla dzieci, **23.00** – czuwanie modlitewne, **24.00** – pasterka dla dorosłych

26.12.2016 – poniedziałek – 10.00 – rozwiązanie konkursu na najpiękniejszą koronę królewską, **14.00** – rodzinne kolędowanie

27.12.2016 – wtorek – rozpoczęła się kolęda – wizyta duszpasterska w domach

28.12.2016 – środa – święto Młodzianków – **10.00** – Msza św. z błogosławieństwem dla dzieci

31.12.2016 – sobota – 17.30 – nabożeństwo dziękczynno błagalne na zakończenie starego roku, **18.00** – Msza św. na rozpoczęcie Nowego Roku

06.01.2017 – piątek – Uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli, **11.30** – Msza św. w intencji Ojca Proboszcza z okazji jego imienin, a po Mszy spotkanie w kawiarence, **14.00** – wyruszył Orszak Trzech Króli sprzed naszego Kościoła z królem Baltazarem na koniu w kierunku kościoła św. Mikołaja na spotkanie z królem Herodem na Placu Wolności i składanie hołdu Nowonarodzonemu

08.01.2017 – niedziela – Chrztu Pańskiego – **17.00** – Koncert kolęd w wykonaniu chóru Cantabile, **19.00** – Jasełka w sali kominkowej

15.01.2017 – niedziela – kazania głosił o. Rafał z Białorusi

dokończenie na str. 26 ➡

dokończenie
ze str. 25

KRONIKA PARAFIALNA: LISTOPAD 2016 – LUTY 2017

16.01.2017 – poniedziałek, 10.00 – w salce parafialnej jest badanie parametrów zdrowia

19.01.2016 – czwartek – 18.00 – Msza św. w intencji O. Mariusza z okazji jego imienin

22.01.2017 – niedziela – na wszystkich Mszach św. było przedstawiane sprawozdanie po kolędowe

23.01.2017 – poniedziałek – spotkanie lektorów dorosłych

25.01.2017 – środa – spotkanie robocze redakcji „Dobrze że Jesteś” oraz spotkanie Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej, Msza św. z modlitwą o uzdrowienie w Opolu

27.01.2017 – piątek – 18.45 – O. Wiesław oraz Domowy Kościół – Oaza Rodzin zapraszają na Mszę św. w intencji rodzin

28.01.2017 – sobota – 16.00 – Msza św. w intencji osób niepełnosprawnych i ich rodzin z terenu Kędzierzyna – Koźła, **19.00** – spotkanie młodzieży dorosłej NINIWY

29.01.2017 – niedziela – kazania na wszystkich Mszach głoszą Ojcowie z Prokury Misyjnej z Poznania oraz zbierają ofiary na misję, po Mszy o 16.00 w salce odbyło się spotkanie opłatkowe Przyjaciół Misji

02.02.2017 – czwartek – Uroczystość Ofiarowania Pańskiego, tzw. święto NMP

Gromniczej – Msze św. o godz. 7.00, 8.00, 10.00, 16.30, 18.00, 20.00, na Mszach św. popołudniowych udzielane było błogosławieństwo św. Błażeja, kolekta z tego dnia przeznaczona była na pomoc klasztorom klauzurowym

08.02.2017 – środa – 18.30 – w parafii św. Mikołaja Odnova w Duchu Świętym organizowała wieczór uwielbienia z konferencją o. Antoniego Dudka

11.02.2017 – sobota – Wspomnienie NMP z Lourdes – Światowy Dzień Chorego – **10.00** – Msza św. z udzieleniem Sakramentu Chorych, **11.00** – odwiedziny chorych w domu.

Danuta Wójcik

Z KSIĘGI PARAFIALNEJ

Sakrament Chrztu św. przyjęli

W listopadzie:

Sakrament Chrztu św. przyjęli: Lena Monika Gramala, Stanisław Mariusz Krzesaj, Filip Adam Szymoniak, Kuba Dominik Sudzik, Tymoteusz Tadeusz Bajor

W grudniu:

Jagoda Kisman, Liliana Fortuna, Franciszek Michał Gawin, Jan Antoni Jankowski, Agata Siedlik, Lena Nela Szarlej, Marcel Winkiewicz-Heller, Paulina Joanna Hałas, Olaf Gabriel Marut-Pawlik, Julia Francka

W styczniu

Sakrament Chrztu św. przyjęli: Artur Asman-Sgraja, Lena Sobańska, Julia Sobolewska, Blanka Krystyna Wcisł, Oliwia Karolina Pietroń, Błażej Krystian Kurzaj, Jakub Owczarek

Panie, wspomóż swoją łaską te dzieci, które przez Chrzest zostały włączone do Kościoła Świętego, aby całym swoim życiem świadczyły o Tobie.



Roczki

W listopadzie:

Aleksander Mateusz Garda, Maja Magdalena Franciszkiewicz, Blanka Julia Radzimowska

W grudniu:

Mikołaj Henryk Elbin

W styczniu:

Michał Krzysztof Majocha, Matylda Maria Goryczko

Boże, ogarniamy modlitwą te dzieci, niech wzrastają w wierze otoczone miłością Boga i rodziców.



Śluby

W grudniu: Radosław Dariusz Witczak i Klaudia Anna Witczak

Pan Jezus, który zaszczycił swoją obecnością wesele w Kanie Galilejskiej, niech Wam udzieli swego błogosławieństwa.



Jubilaci

W listopadzie:

60 – Marta i Franciszek Kura, Stefania i Zenon Michalak
50 – Maria i Walenty Lipok, Marta i Henryk Nawrot

Życzenia urodzinowe

90 – Marianna Zaradna
18 – Aleksandra Kibicka



Jubilaci	W grudniu: 50 – Maria i Stanisław Serwaczak Życzenia urodzinowe 90 – Helena Szymoniak 80 – Irena Janik, Józef Wydra, Eugeniusz Gruszczyński W styczniu: 60 – Maria i Tadeusz Ziober Życzenia urodzinowe 90 – Józef Rusin, Janina Wanat 80 – Daniel Siodlak <i>Miłość obojga chrześcijan, przeżywana w łączności z Chrystusem i z poddaniem Jego prawu, jest światłem dla domu rodzinnego i dla świata.</i>
Zmarli parafianie:	W listopadzie: Kazimiera Nurzyńska, Michalina Gurgul, Joanna Glazer, Krzysztof Kalisz, Zofia Zych, Teresa Nadstawek, Krystyna Miodyńska, Józef Rusin, Michał Błaszko, Edward Macoch, Michał Stępień, Anna Tabaka, Alina Kuklińska, Bogusław Morawski, Kornelia Kliś, Marian Szylar, Leon Karwot, Kazimierz Winczura, Magdalena Maszewska, Janina Bejno W grudniu: Jadwiga Jastrzębska, Janina Chętnik, Stanisław Kałężny, Ingeborga Bienia, Józef Kałduś, Hubert Simon, Dominik Kuczkowiak, Franciszek Pałka W styczniu: Edmund Urbaniak, Agnieszka Rozmarynowska, Jan Grabowy, Mirosław Fijałkowski, Urszula Krupicka, Jadwiga Gawel, Jerzy Pawłowski, Jan Lach <i>Módlmy się za wszystkich, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.</i>
Z ksiąg parafialnych 15 lat temu – w listopadzie	CHRYZTY Arkadiusz Paweł Miciak, Dawid Michalski, Jakub Krzysztof Bakota, Jakub Maciej Kuczera, Kinga Maja Gołąbek, Urszula Laura Terech, Jakub Jaworski, Dorota Aleksandra Barczak, Damian Asman, Piotr Krzysztof Strumidło ZMARLI Danuta Maślanka, Mirosław Cypek, Wiesław Żuchora, Krystyna Grzesiuk, Maria Sołoducha, Maria Dula, Stanisław Garbowski, Michał Stociak, Leo Kukiolka
– w grudniu	CHRYZTY Maja Anna Janiszewska, Leszek Roman Sochacki, Hanna Sochacka, Mateusz Krzysztof Radomski, Jakub Drozd, Radosław Piotr Ruczka, Marta Urszula Jahn, Aneta Romana Witt ŚLUBY Jacek Oszust i Joanna Jadwiga Drab, Marek Żyła i Bożena Danuta Zawalska, Tadeusz Tomasz Wąsowicz i Xymena Sylwia Kamińska ZMARLI Tadeusz Rodzeń, Zbigniew Firek, Maria Janocha, Gertruda Berkowska,, Stanisława Hawryluk, Alojzy Cimienga, Jerzy Droszczak, Krystyna Popielarz
– w styczniu	CHRYZTY Michał Mateusz Ciapa, Maciej Marcin Więcek ZMARLI Stefania Prychistał, Michał Nadstawek, Helena Dela, Eugeniusz Pietruszewski, Jan Bednarski, Stanisław Sabina, Michał Niedźwiedź, Zofia Radko
Parafia Misjonarzy Oblatów M.N. pw. św. Eugeniusza de Mazenoda	Będziemy wdzięczni za wszelkie materiały od naszych Parafian. Redakcja jednak rezerwuje sobie prawo publikacji, redakcji i skrótów napływających tekstów. W sprawie publikacji kontakt z opiekunem redakcji, tel. 77-472-55-30. Adres Redakcji: Rzymskokatolicka Parafia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej pw. św. Eugeniusza de Mazenoda, ul. Ligonía 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle; tel. parafialny: 77 483 58 06, e-mail: dobrzezejestesomi@interia.pl. Jesteśmy też na Facebooku: https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci Redaktor naczelny: O. Mieczysław Hałaszkowski OMI; Sekretarz Redakcji: Stanisława Ścigacz (tel. 77 483 51 89), Opiekun redakcji: O. Tomasz Woźny OMI. Redakcja: Marek Dziedzic, Dorota Grzesik, Halina Ozga, Włodzimierz Podstawa, Andrzej Prochera, Piotr Tesarowicz, Danuta Wójcik. Korekta: Dorota Grzesik.

Nasza parafia – trochę statystyki

Przyjmowanie kolędy		
Rok	Ilość rodzin	%
2011	3376	71,2
2012	3256	68,7
2013	3295	69,5
2014	3214	67,8
2015	3165	66,8
2016	3062	64,6
2017	2932	61,8

Uczestnictwo we Mszy świętej niedzielnej		
Rok	Msza św.	Ilość Komunii św.
2008	4445	1551
2010	4137	1549
2011	3046	1506
2012	3647	1328
2013	3239	1449
2014	3103	1385
2015	3178	1235
2016	3008	1215

Chrzty:	
2008	111
2009	83
2010	91
2011	84
2012	81
2013	59
2014	87
2015	75
2016	90

I Komunia św.:	
2008	96
2009	119
2010	102
2011	96
2012	109
2013	117
2014	139
2015	86
2016	117

Bierzmowanie:	
2008	76
2009	110
2010	84
2011	85
2012	106
2013	98
2014	70
2015	81
2016	71

Śluby:	
2008	47
2009	36
2010	34
2011	24
2012	25
2013	24
2014	29
2015	21
2016	31

Pogrzeby:	
2008	124
2009	120
2010	121
2011	132
2012	114
2013	108
2014	110
2015	141
2016	118